

NIEPODLEGŁOŚCIOWE LEGENDY

W MIĘDZYWOJENNEJ LITERATURZE MŁODZIEŻOWEJ

W okresie międzywojennym ukazało się około stu publikacji dla młodzieży poświęconych udziałowi Polaków w I wojnie światowej i ich walce o kształt granic II RP¹. Stanowią one niezwykle ciekawą enklawę tekstów, właściwie nieznaną szerszej publiczności; przez pół wieku nie istniały bowiem w obiegu czytelnicznym.

Ocalała z pożogi wojennej literatura młodzieżowa w okresie stalinowskim stała się przedmiotem drobiazgowej oceny i selekcji. Na mocy urzędowych zarządzeń pozbywano się książek o tematyce harcerskiej, patriotycznej, o Józefie Piłsudskim i wydarzeniach militarnych lat 1914–1920¹. Ich treść przekonywała przecież dobitnie, że niepodległość nie wjechała do Polski na czołgach Armii Czerwonej, a życie Polaków przed 1939 r. bardzo różniło się od obrazu serwowanego społeczeństwu po 1945 r.; należało więc usunąć międzywojenne zapisy zadające kłam propagandzie PRL. Operację tę przeprowadzono skutecznie.

Międzywojenne teksty znacznie odbiegają od przyjętej konwencji literatury młodzieżowej. Zamiast przygód i problemów dorastania dominuje w nich wiedza o faktach. Piszący przede wszystkim pragną informować czytelnika o wydarzeniach, których sami byli świadkami i uczestnikami. Potrzeba dawania świadectwa prawdzie wynika z wewnętrznego przekonania autorów o wadze wydarzeń związanych ze szczególnym okresem dziejów Polski. Ponieważ często pisano prawie na bieżąco, dlatego utrwalono bardzo wiele szczegółowych faktów z okresu odzyskiwania niepodległości i kształtowania się granic państwa. I właśnie ta faktograficzna dokładność zapisywania rzeczywistości była jedną z przyczyn, dla których komuniści po przejęciu władzy tak zaciekle zwalczali międzywojenne publikacje dla młodzieży. Była to część planowej walki o nową, socjalistyczną świadomość społeczeństwa, a zarazem walki z „demonami polskiego patriotyzmu”, z drobiazgowo zapisaną nieodległą rzeczywistością, która w ciągu ćwierćwiecza zdążyła się stać historią, aczkolwiek – w wielu przypadkach – nieutralowaną jeszcze w postaci dzieł profesjonalnych historyków.

Liczbę przeznaczonych dla młodzieży publikacji o wydarzeniach I wojny światowej i okresu międzywojennego można dziś ustalić na podstawie *Bibliografii literatury dla dzieci i młodzieży 1918–1939* (Warszawa 1995), *Spisu książek poleconych do bibliotek szkolnych* (Warszawa 1929) oraz katalogu Biblioteki Narodowej. Razem ze wznowieniami, które ukazały się jeszcze w okresie międzywojennym, wyszło drukiem około 160 tekstów wojennych

¹ Licząc tylko pierwsze wydania; zob. A.M. Krajewska, *Trzy legendy. Walka o niepodległość i granice w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej*, Warszawa 2009, s. 11.

² B. Białkowska, *Książki „groźne” dla dzieci w Polsce Ludowej, czyli o czyszkach w księgozbiorach bibliotecznych*, „Nowe Książki” 1991, nr 7, s. 60–61; K. Heska-Kwaśniewicz, *Przed czym chciano uchronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czyszkach w bibliotekach szkolnych lat 1949–1953* [w:] *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha, Katowice 1996.

o Legionach i Piłsudskim, o wojnie z Ukraińcami 1918–1919 i o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1921². Ich udział w produkcji wydawniczej dla dzieci i młodzieży całego okresu międzywojennego może wydawać się stosunkowo niewielki – stanowi około 2 proc. Gdyby wziąć pod uwagę wszystkie wojenne wątki, pominięte w niniejszym artykule (korpusy polskie w Rosji, powstania śląskie i wielkopolskie, losy sierot wojennych itp.), a także teksty przeoczone, to i tak prawdopodobnie nie przekroczyłyby 5 proc. Trzeba jednak pamiętać, że książki te były bardzo popularne i miały zasadnicze znaczenie dla kształtowania tożsamości narodowej Polaków. Wzmacniały poczucie ich uzasadnionej dumy z wywalczonej wolności i rzeczywiście stanowiły filar wychowania przyszłych obywateli II RP. Zdawano sobie sprawę z tego, że bez walki, prowadzonej nader często również przez najmłodsze pokolenie, nie byłoby wolnej Polski. Wolność rozumiana jako możliwość życia we własnym, niepodległym państwie stanowiła jedną z podstawowych wartości, okupionych ofiarą wielu istnień. Pamięć o nich stanowiła święty obowiązek żyjących.

Najwięcej publikacji z okresu międzywojennego odnosi się do trzech wątków militarynych: powstania i działalności Legionów Polskich, obrony Lwowa w roku 1918 oraz wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920. Wydarzenia te są najliczniej prezentowane w literaturze, a ponadto na ich temat powstały do dziś trwające legendy.

Legenda Legionów Polskich

Publikacje o Piłsudskim i Legionach adresowane do młodzieży zaczęły wychodzić już w trzecim roku wojny. Pierwsze teksty – *Z notatek legionisty* Seweryna Romina, *Szablą i piórem* Stanisława Rostworowskiego i *Wymarsz* Zygmunta Nowakowskiego – wydane zostały nakładem Centralnego Biura Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie; mają nadruk: *dozwolone przez C. i K. wojenną kwaterę prasową*. Wszystkie trzy figurują w *Spisie książek poleconych do bibliotek szkolnych*. O uznaniu ich przez komisję spisową za lektury odpowiednie dla młodzieży zdecydowała prostota formy, szczerłość i prawda w przedstawianiu faktów, a także konkretność autentycznych szczegółów (nazwiska i nazwy miejscowe). Ich brak został wprawdzie uznany za wadę *Wymarszu*, ale utwór zyskał uznanie dzięki takim zaletom jak „unika[nie] jąttrzących tonów i to, że młodzież dzisiejsza, czytając książkę [...] odczuje ducha ofiarnego patriotyzmu, który w każdej epoce znaleźć sobie musi odpowiedni wyraz”³.

Wśród najwcześniejszych wydawnictw warto wymienić zbiorową książkę *W pamiętnym roku wojny* (1916), zawierającą różnorodne materiały. Znalazły się w niej m.in. teksty o charakterze publicystycznym, objaśniające genezę wojny, szkic Stanisława Rostworowskiego (podpisany tylko inicjałami) o szarży pod Rokitną oraz wiersz Jerzego Żuławskiego *Do moich synów*. Do roku 1918 ukazały się też utwory Edwarda Słońskiego *Jak to na wojence...*, *Zatopione królestwo* i *Bajka o białym orle*, niedługo potem wyszła jego „bajka” *O żołnierzu tulaczu*. Jednym z wczesnych tekstów wojennych jest także *Bohaterski miś* Bronisławy Ostrowskiej, jedna z najpopularniejszych książek dziecięcych⁴ okresu międzywojennego.

² Bibliografia literatury młodzieżowej o latach 1914–1921 jest dostępna w: A. M. Krajewska, *op. cit.*, s. 451–459.

³ *Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*, Warszawa 1929, s. 233–234.

⁴ Adresowana do czytelników od dziesiątego roku życia.

Autorka przedstawiła (bardzo skrótowo) właściwie wszystkie polskie formacje walczące na frontach I wojny światowej, doprowadzając akcję aż do zwycięskiej obrony Lwowa.

Wydawnictwa pierwszej powojennej dekady to na przykład książka Romualda Kawalca *Peowiaci i harcerze* oraz opowiadanie Marii Jadwigi Reuttówny *Jak Tomek poszedł do Legionów*. Władysław Pobóg-Malinowski wydał (pod pseudonimem Hanka Malinowska) broszurę *O życiu i czynach marszałka Józefa Piłsudskiego*; tekst zdradza pasję historyczną autora i wyjątkową umiejętność popularyzowania zwięzłe przedstawionej wiedzy.

W pierwszej połowie lat trzydziestych ukazuje się coraz więcej literatury legionowej, na przykład biograficzna broszura Aleksandra Kamińskiego *Oficer Rzeczypospolitej o Leopoldzie Lisie-Kuli*, harcerska opowieść Henryka Glassa *Na szlaku chudego wilka. Z podziemi ku Polsce*, broszury Wacława Sieroszewskiego i Felicjana Sławoja-Składkowskiego przedstawiające postać Piłsudskiego. Po śmierci Marszałka wychodzi cała grupa publikacji. Są wśród nich teksty samego Piłsudskiego (np. osobno wydany rozdział z książki *Moje pierwsze boje* zatytułowany *Ulina Mała*). Ukazują się także: broszura Mieczysława Lepeckiego *Od Sybiru do Belwederu*, legionowe wspomnienia Romana W. Horoszkiewicza *W pierwszym pułku*, powieści Marii Brzuskiej *Stary lamus* oraz Jadwigi Gorzyckiej *Krysia i karabin*, dramat Marii Jadwigi Reuttówny *Wódz* i tzw. obrazki sceniczne (np. Zofii Łozianki *Imieniny Dziadka*, Ludwika Stolarzewicza *Między pewiaczkami*, *Na placówce*, *Nasz komendant*, *Pan Marszałek Piłsudski*, *W biurze werbunkowym*, *Za twoim przewodem...*).

„Obrazki sceniczne” to popularne w okresie międzywojennym krótkie formy dramatyczne, przeznaczone dla teatrów szkolnych. Charakteryzowała je uproszczona scenografia (przeważnie sala szkolna) i role dla uczniów, harcerzy lub członkiń Przysposobienia Wojskowego Kobiet („pewiaczek”). W legionowych „obrazkach” treść każdorazowo sprowadzała się do przygotowywania inscenizacji na cześć Marszałka lub prezydenta Ignacego Mościckiego. W akcję wplataną wiersze i piosenki o tematyce legionowej, wykonywane chórem przez wszystkich aktorów, a podczas spektakli prawdopodobnie również przez widownię.

Przed 1939 r. ukazały się jeszcze opowiadania o Piłsudskim Z *Zułowa na Wawel* Heleny Obiezińskiej, książki Felicjana Sławoja-Składkowskiego: *Meldunki u Komendanta*, *Z walk Pierwszej Brygady* i *W Beniaminowie*, opowiadania Juliusza Kadena-Bandrowskiego *Droga wolności* i *Leopold Kula-Lis*, *Ścieżka obok drogi* Kazimierza Hłakowiczówny, a także książka Karola Koźmińskiego *Kamienie na szaniec*, zawierająca dwanaście biografii bohaterów wydarzeń wojennych lat 1914–1920, w większości uczestników Legionów Polskich. Do tej międzywojennej książki ewidentnie nawiązywał Aleksander Kamiński w swoich *Kamieniach na szaniec*, wydanych zaledwie sześć lat później. W sumie tylko w latach trzydziestych ukazuje się ponad trzydzieści pierwszych wydań tekstów – przeważnie o charakterze dydaktyczno-propagandowym.

Warto wspomnieć o książkach, które pokazują wojenny świat z innego punktu widzenia niż perspektywa Legionów Polskich. Należą do nich wspomnienia Jana Rządkowskiego *Pierwszy Legion Puławski* z 1925 r. – jedyna publikacja o polskich formacjach w Rosji, polecana młodzieży; znalazła się w *Spisie książek poleconych do bibliotek szkolnych*. Ważnym tekstem wydaje się również legionowe opowiadanie Struga *Odnaka za wierną służbę* wydane w 1923 r. Do literatury młodzieżowej upodabnia je kreacja naiwnego narratora; podobne utwory, które powstawały pod wpływem wydarzeń wojny bolszewickiej (np. *Szpital w Cichiniczach* Melchiora Wańkowicza), wejść już bez przeszkód do kręgu młodzieżowego. U Struga znajdziemy ważne motywy i problemy, których legionowi autorzy „młodzieżowi” zazwyczaj unikają ze szkodą dla obiektywnego obrazu rzeczywistości.

Inną godną uwagi pozycją jest opowiadanie Heleny Zakrzewskiej *Lulu* z tomu *Dzieci Lwowa* (osiem wydań do 1939 r.) – jeden z najważniejszych w polskiej literaturze dziecięcej tekstów na temat I wojny światowej – którego akcja rozgrywa się czasie operacji gorlickiej. Trudno wyobrazić sobie obraz wojennej literatury okresu międzywojennego bez choćby wzmianki o nim, zwłaszcza że zawiera wyraziste portrety żołnierzy armii rosyjskiej.

Literatura o Legionach jest dosyć zróżnicowana pod względem stosowanych konwencji. Wielości form towarzyszy jednak pewna jednostajność treści, gdyż zazwyczaj związana jest z osobą Józefa Piłsudskiego. Zwraca uwagę udział tekstów o charakterze propagandowym oraz hagiograficznych biografii pisanych dla uczczenia poległych, a także żyjących bohaterów, odgrywających ważne role w niepodległym państwie. Charakter propagandowy miewają również teksty, które zwykle klasyfikuje się jako literaturę faktu, np. dzienniki (Seweryna Romina) i wspomnienia (Felicjana Sławoja-Składkowskiego). Autorami publikacji są głównie żołnierze I Brygady, którzy wprawdzie opowiadane zdarzenia znają z autopsji, jednak przedstawiają je w wyidealizowany sposób. Pewne przejawy niezadowolonia z losu, jaki przypadł w udziale byłym uczestnikom I Brygady Legionów na froncie włoskim, widać w książce Horoszkiewicza *W pierwszym pułku*, którą od opisywanych wydarzeń dzieli dystans kilkunastu lat; jednak i tu piszący nie kieruje swego żalu ku konkretnym osobom. Prawie wszyscy autorzy podkreślają autentyczny charakter swoich tekstów; książki powstały albo na podstawie własnych notatek, spisanych na bieżąco (Horoszkiewicz, Składkowski), albo stylizowane są na takie właśnie notatki (Romin). Propagandzie państwowej i szkolnej edukacji w równym stopniu służą wspomniane „obrazki sceniczne” i znaczna część beletrystyki.

Piszący to przeważnie zdeklarowani zwolennicy Piłsudskiego o raczej lewicowych poglądach, związani z PPS, np. Wacław Sieroszewski. Teksty o Legionach i Piłsudskim pisane są często przez byłych legionistów – Struga, Romina, Horoszkiewicza, Kadena-Bandrowskiego, Sławoja-Składkowskiego, a także Józefa Piłsudskiego, znacznie rzadziej przez osoby, które nie były w Legionach. Jednak nawet opowieść Reuttówny o uczniu rosyjskiego gimnazjum, który wstąpił do Legionów, nosi znamię literatury bardziej dydaktyczno-poznawczej niż pięknej; autorka przedstawia różne orientacje polityczne okresu przed I wojną światową oraz – co jest zupełną rzadkością w literaturze legionowej – argumenty przeciwnych stron. Podobnego zabiegu dokonał Strug w *Odnace za wierną służbę*, z tą jednak różnicą, że orientacja antyniemiecka została ukazana w negatywnym świetle, u Reuttówny zaś obie są równouprawnione. Mimo odmiennej od piłsudczykowskiej wizji polskiej współczesności autorka nigdy nie krytykowała największego autorytetu w państwie, a dla uczestników Legionów Polskich ewidentnie żywiła szacunek i podziw. Z liczebną przewagą piłsudczyków wśród piszących wiąże się sposób prezentowania dokonań poszczególnych brygad legionowych. Publikacje traktują głównie o I Brygadzie; II poświęcił książkę (*Szablą i piórem*) tylko Stanisław Rostworowski. Na temat III Brygady w omawianych tekstach propagandowych nie ma nawet wzmianki.

Trzeba podkreślić, że propaganda okresu międzywojennego bardzo różni się od propagandy PRL. Propagandowy charakter tekstów międzywojennych wynika z manifestowania prywatnych, rzeczywistych przekonań piszących, a nie z jakichś odgórnych dyrektyw. Kto chciał pisać inaczej albo o innych formacjach niż Legiony, mógł to czynić – jak o tym świadczą przytoczone przykłady. Propagandyści wydają się wewnętrznie przekonani o tym, co piszą; a to, że pisząc, realizują wewnętrzną politykę państwa, jest wprawdzie sprawą ważną, ale drugorzędną. Literatura ta wyraża autentyczne przekonania tej części Polaków, wśród których Piłsudski rzeczywiście cieszył się ogromnym autorytetem, a Legiony Polskie uchodziły za początek niepodległościowego zbrojnego czynu.

Legenda obrony Lwowa

Drugą wielką legendą niepodległościową była obrona Lwowa. Poza relacjami pamiętnikarskimi jest ona właściwie całkowicie nieobecna w polskiej literaturze uniwersalnej; utrwalona została głównie w piosence lwowskiej osnutej na faktach, zapisana w tekstach młodzieżowych, które w potocznym odczuciu uważane są za mniej artystyczne niż utwory „dla dorosłych”. Legenda ta – tak jak mit legionowy – powstała równoległe z toczącymi się wydarzeniami, jeszcze podczas listopadowej obrony Lwowa, ale w czasie bez porównania krótszym niż ta pierwsza, bo i związane z nią wydarzenia trwały krócej. O jej sile świadczy to, że uwierzyli w nią nie tylko Polacy; wywarła ona duży wpływ również na Ukraińców.

Teksty o obronie Lwowa powstały tuż po wojnie polsko-ukraińskiej, a nawet jeszcze w czasie jej trwania; niektóre pisano zaraz po bohaterskim listopadzie 1918 r. i dlatego środki stylistyczne nie były w nich najważniejsze. Zwraca tu uwagę udział autorów nieprofesjonalnych. Kilkoro piszących sięgnęło po pióro okazjonalnie, pod wpływem moralnego nakazu zapisanego faktów, uczuć, atmosfery – tego, co wydawało im się wówczas tak bardzo ważne, że nie mogli dopuścić, aby umknęło z pamięci. Osoby te potem już nie ponowiły prób pisarskich. Zapisanie dziejących się wydarzeń, ich utrwalenie dla innych, wydawało im się ważniejsze niż rozgłos, którego najwyraźniej starały się uniknąć; parę osób nawet nie ujawniło nazwisk. Ważniejsza od twórcy miała być treść zapisanej przez niego opowieści.

Kilkoro z nich to znani autorzy wielu książek. I jedni, i drudzy z małymi wyjątkami (Kornel Makuszyński, Bronisława Ostrowska) utonęli w morzu niepamięci, w które po 1944 r. na zawsze zepchnął ich wyrok komunistycznej władzy. Dziś o większości z nich prawie nic nie wiadomo, choć tak niewiele lat oddziela tamtą epokę od naszej. Zmiana układu politycznego po 1989 r. nie odbiła się na ich pośmiertnych losach. Informacji o Helenie Zakrzewskiej ani o Arturze Schroederze nie znajdziemy w żadnym współczesnym kompendium wiedzy o literaturze, bo nie istnieją oni nawet w pamięci twórczących je profesjonalistów.

Teksty dla dzieci i młodzieży poświęcone obronie Lwowa zaczęły wychodzić w 1919 r. Na przykład Romuald Kawalec opublikował opracowany przez siebie fragment pamiętników swego kolegi, Alfonsa Tąkiela, zatytułowany *Przedarcie się harcerza do oblężonego Lwowa* oraz własne *Wspomnienia z hajdamackiej niewoli*. Wyszło opowiadanie Edwarda Słońskiego *Na progu Polski i Orłęta* – zbiór reportaży Artura Schroedera, a także wspomniane już *Dzieci Lwowa* Heleny Zakrzewskiej. Oprócz opowiadania *Lulu*, o którym była mowa wyżej, książka ta zawierała dłuższe opowiadanie *W obronie swego gniazda*, poświęcone walkom o Lwów. Do najmłodszych czytelników adresowana była baśń Juliusza Germana *O Janku, co walczył we Lwowie*.

Dokumentalne wydawnictwo *Kajet wojenny dziecka lwowskiego* opracował Edward Horwath, a obszerną przedmową poprzedził brygadier Czesław Mączyński, komendant obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. Warto także wspomnieć o paradokumentalnym utworze Wilhelminy Adamówny *Gdy zagrział złoty róg. Powieść z walk lwowskich 1918 r.* (wydanym pod pseudonimem „Wisława”). Od połowy lat dwudziestych utwory o Lwowie stają się już rzadsze. Wspomnienie o odsieczy Lwowa, zatytułowane *Śmiały odbija Przemyśl i Lwów*⁵, znalazło się w *Strzepach epopei* Melchiora Wańkowicza. Wacław Lipiński opublikował cenne poznawczo wspomnienia *Wśród lwowskich orłąt*. W 1930 r. ukazał się pamiątkowy album *Semper fidelis. Obrona Lwowa w obrazach współczesnych*; w przedmowie Kornel Makuszyński szczególnie polecił go uwadze młodych osób. Makuszyński to także autor *Uśmiechu*

⁵ Mowa o pociągu pancernym „Śmiały”, użytym podczas odsieczy Lwowa.

Lwowa – jednego z najdojrzałszych artystycznie młodzieżowych tekstów lwowskich. Obrona Lwowa doczekała się też form dramatycznych – reprezentuje je na przykład „obrazek sceniczny” Tadeusza Nittmana *Józek Bezimienny. Jeden akt z bohaterskich dni Lwowa*. Echa listopadowych wydarzeń znalazły się również w utworach niezwiązanych tematycznie ani geograficznie z kresową strażnicą; na przykład w powieściach *Złamany miecz* Makuszyńskiego i *Figa* Marii Buyno-Arctowej.

W literaturze lwowskiej przeważają teksty o znamionach reportażu, wspomnieniowe oraz ściśle dokumentalne, jednak zapis rzeczywistych (lub typowych) wydarzeń zajmuje także większość miejsca w dziełach zaliczanych do literatury pięknej. Charakterystycznym rysem tekstów o obronie Lwowa jest to, że opisywane są w nich te same wydarzenia i biorące w nich udział autentyczne postaci. Mamy więc kilka opisów początku działań zbrojnych, walk o dworzec, w rejonie Góry Stracenia, powtarzają się opisy odsieczy Lwowa i nazwiska oficerów (np. Romana Abrahama), a także anonimowych autentycznych postaci, zapamiętanych przez różnych autorów. Takie zagęszczenie opisywanych wydarzeń wynika z tego, że uwaga piszących skupia się niemal wyłącznie na pierwszych trzech tygodniach walk; nie opisują oni natomiast dalszego ciągu wojny, kiedy działania przeniosły się poza Lwów. Głównym zadaniem, jakie stawiali sobie wszyscy autorzy, było utrwalenie wydarzeń towarzyszących odzyskiwaniu przez Polskę niepodległości, a to najmocniej kojarzyło się właśnie z samym Lwowem i bohaterską walką młodzieży o jego polskość.

Legenda wojny polsko-bolszewickiej

Wojna z Rosją Sowiecką wybuchła, gdy trwał jeszcze zbrojny konflikt z Ukraińcami. Miała ona decydować o losach nie jednego miasta czy regionu, lecz całego kraju, jego politycznego bytu lub zagłady. Twarda, dramatyczna, a często również tragiczna rzeczywistość lata 1920 r. wymagała – jako przeciwwagi – nadziei i wiary. Religijność bohaterów to jedna z podstawowych cech młodzieżowych tekstów o wojnie polsko-bolszewickiej. Odwołania do autorytetu Bożego i dawnej tradycji rycerskiej pojawiały się w tamtej epoce nawet w oficjalnych dokumentach: „My wolni obywatele wolnej Polski bronimy piersiami swymi naszych najświętszych praw i ideałów i dlatego z wyroku Bożego zwyciężamy. I nawet szczęśliwy, kto w walce tej polegnie, bo pamięć jego nie zginie nigdy, owszem żyć będzie wiecznie w tradycji całego narodu. [...] Pełni wiary w Boską opiekę nad wojskiem i narodem, ufni we własne siły, stoimy niezłomnym murem, na którym załamię się atak nieprzyjaciela”⁶.

W utworach o wojnie polsko-bolszewickiej nie znajdują odbicia ani kryzys religijny, charakterystyczny dla przełomu wieków, ani indywidualne wątpliwości postaci literackich. Tekst bywa raczej dokumentem dramatycznego nawrócenia bohatera, gdy jego postawa życiowa zostaje przebudowana w ramach autoterapii po przeżytych cierpieniach⁷. Legenda wojny 1919–1920 zaczyna tworzyć się równoległe z zaistniałymi wydarzeniami i jest związana właśnie z religijnym nastawieniem dotkniętych wojną Polaków. Wielu osobom kojarzy się ona głównie z Bitwą Warszawską, często określaną mianem „cudu nad Wisłą”; bitwa ta natomiast – z postacią ks. Ignacego Skorupki, poległego w czasie walk pod Ossowem

⁶ Fragment odezwy gen. Józefa Hallera do żołnierzy z 13 VIII 1920 r.; zob.: J. Szczepański, *Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 253.

⁷ Wyrazisty przykład zmiany postawy pod wpływem wydarzeń wojny zanotował Eugeniusz Małaczewski w tytułowym opowiadaniu zbioru *Koń na wzgórze*.

kapelana ochotniczej młodzieży. W okresie międzywojennym był on jednym z najpopularniejszych bohaterów narodowych.

Do 1939 r. wyszło kilka poświęconych mu pozycji. Znalazła się wśród nich broszura Stanisława Helsztyńskiego *Książd Ignacy Skorupka* (1923) zawierająca dzieje narodowego bohatera, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich dni życia. Opisuje ona atmosferę Warszawy w przededniu decydującej bitwy, atmosferę i przebieg Bitwy Warszawskiej z punktu widzenia formacji, której był kapelanem, aż po uroczystości pogrzebowe, odbywające się jeszcze w czasie trwania walki. W 1937 r. wychodzi jej poprawiona i uzupełniona wersja, zatytułowana *Bohater Warszawy książd kapelan Ignacy Skorupka*.

Została również wydana książka Waława Lipińskiego *Od Wilna po Dyneburg: wspomnienia z ofensywy 5. p.p. Legionów* (1920), reprezentująca odmienne, piłsudczykowski stanowisko i takąż wizję dziejów najnowszych. Wyszła też książka zbiorowa *Dziecko polskie w latach niewoli i walk* (1920), zredagowana i wydana przez Marię Jadwigę Reuttównę. Wśród zamieszczonych w niej tekstów jeden (*Z pamiętnika Niutka*) uwzględnia wydarzenia w Wilnie na przełomie lat 1918/1919. Tytułowy utwór z tomu Benedykta Hertza *Bohater Wilna* (1921) dotyczy również początkowego okresu wojny polsko-rosyjskiej (od zajęcia Wilna przez bolszewików po wycofaniu się Niemców do rozpoczęcia ofensywy polskiej i podejścia pod Wilno wojsk polskich).

W 1922 r. ukazały się trzy ważne książki: stylizowana na autentyczną relację czternastolatki powieść Reuttówny *Dla mojego tatusia: dzienniczek Danusi, pisany w dniach najazdu bolszewickiego i okupacji litewskiej w Wilnie w r. 1920*, bardzo popularne w okresie dwudziestolecia międzywojennego *Białe róże. Powieść dla młodzieży z czasów inwazji bolszewickiej* Heleny Zakrzewskiej i dokumentalna publikacja Kazimierza Konarskiego *O uczniu żołnierzu*, zawierająca autentyczne relacje najmłodszych uczestników wojny. Konarski podzielił relacje na fragmenty, które następnie umieścił w poszczególnych rozdziałach książki. Mało znanemu epizodowi obrony Plocka przed bolszewikami przez nieliczne oddziały wojska polskiego i ludność cywilną, w tym harcerzy, poświęcone zostały końcowe partie książki Zofii Sikorskiej *Ania i jej przyjaciele. Powieść z życia skautów* (1923).

W kolejnych latach utwory o wojnie bolszewickiej stają się rzadsze, ale wychodzą w miarę regularnie aż do wybuchu następnego światowego kataklizmu. W 1929 r. ukazuje się trzecia już książka Zakrzewskiej – powieść *Płomień na śniegu*, poświęcona losom chłopca, wojennego sieroty – w której znajdujemy realistyczno-baśniowy opis Bitwy Warszawskiej. Na początku lat trzydziestych wychodzi też broszurka *Książd Ignacy Skorupka: krótki życiorys* autorstwa Henryka Weryńskiego i *Walka o kresy. Dramat w trzech aktach* w opracowaniu Franciszka Harazima (opublikowany pod pseudonimem F. Silesius). Ukazuje się druga publikacja Waława Lipińskiego na temat wojny z Rosją Sowiecką, *Wojna polska: rok 1919–1920* oraz wspomnienia Stanisława Stasiaka *Bateria ognia! Ze wspomnień artylerzysty, ucznia klasy VII Państw. Gimnazjum im. Kr. Władysława IV na Pradze*. Sztukę narodową w trzech aktach zatytułowaną *Bitwa pod Radzyminem, czyli śmierć ks. Skorupki* wydaje Stefan Gozdawa-Wiechecki (Wiech).

Wspomniana już książka Koźmińskiego *Kamienie na szaniec* zawiera biografie poległych w latach 1914–1920 uczestników różnych polskich formacji militarnych. Wśród tuzina opowiadań trzy ostatnie: *Śpiewnik żołnierski*, *Rycerz błękitny* i *Ostatnia kula* dotyczą oficerów poległych w 1920 r. Wszyscy trzej zginęli na froncie południowym w czasie odwrotu spod Kijowa i w pogoni za cofającą się Armią Czerwoną. Także frontu południowego dotyczy wydana w 1938 r. książka Romana Kozłowskiego *Taczanka naprzód. Wspomnienia*

wojenne opowiadane młodzieży. Wojny polsko-rosyjskiej dotyczą również fragmenty trzeciego tomu *Koniczyny* Waławy Potemkowskiej, zawierające między innymi opis dramatycznej ucieczki bohaterów z ziem za Zbruczem i atmosferę Warszawy podczas zbliżania się Armii Czerwonej. Konflikt z Sowiecami został także wspomniany w popularnej powieści Marii Dunin-Kozickiej *Ania z Lechickich Pól*.

Ostatnią publikacją o poległym kapelanie ochotniczej armii, bardzo wyraźnie adresowaną do młodzieży, są wydane w 1964 r. w Londynie wspomnienia Mieczysława Zygrydy Słowikowskiego *Bój w obronie Warszawy i śmierć ks. I. Skorupki. Wspomnienie historyczne z wojny 1920 roku*. Autor sugestywnie opisuje, jak poznał księdza podczas wspólnej pracy z ochotnikami, a następnie tworzenie się jego legendy w ciągu dni i tygodni po Bitwie Warszawskiej (której był świadkiem jako uczestnik pościgu za Armią Czerwoną). To właśnie Słowikowski odnalazł zwłoki kapelana na pobojowisku (opisał ich stan!) i zdjął z jego szyi krzyż, który potem przekazał Muzeum Wojska Polskiego.

Wojna z Rosją Sowiecką trwała prawie dwa lata – a więc znacznie dłużej niż ukraińska, a zwłaszcza opisany w literaturze młodzieżowej epizod obrony Lwowa. Z owego rozciągnięcia zdarzeń w czasie wynika o wiele większe rozproszenie faktów w literaturze, niż to miało miejsce w tekstach „lwowskich”. Utwory grupują się tu wyraźnie wokół pewnych wątków, inne zaś wątki, a nawet całe wielomiesięczne okresy wojny, najwyraźniej nie pociągają piszących i pozostają poza literackimi reprezentacjami.

Do najrzadziej opisywanych należą zarówno miesiące po zdobyciu przez Polaków Wilna i Dyneburga, czyli mniej więcej od lata 1919 r. do wiosny 1920 (wyprawa kijowska), jak i lato 1920 r. do połowy sierpnia – czyli polski odwrót. Najwięcej utworów poświęcono wojennym losom Wilna i Bitwie Warszawskiej, sporym zainteresowaniem piszących cieszył się również front południowy. Front ten utrzymał się w wyniku zażartych i nieraz bardzo krwawych walk, mimo znacznego cofnięcia się jego linii na zachód. Już samo utrzymanie się tego odcinka, które związało I. Armię Konną Budionnego i sprawiło, że nie zjawiła się ona pod Warszawą, można było uznać za sukces. Mimo chwilowych polskich porażek był to temat o wiele wdzięczniejszy dla autorów adresujących swe utwory do młodzieży niż tematyka frontu białoruskiego, podjęta zresztą tylko przez jednego pisarza, Stanisława Rembeka.

Dominowała legenda Legionów Polskich i Piłsudskiego

Sposoby prezentacji owych trzech wydarzeń militarnych różnią się między sobą znacznie. Pisarze legionowi rozpisują się o genezie Legionów i ich znaczeniu, ale nie przywiązują specjalnej wagi do przedstawiania szlaku bojowego I Brygady. Wielu chce przekonać czytelnika do racji Piłsudskiego, co bywa dość skomplikowane; „lwowscy” autorzy pragną przede wszystkim zapisać jak najbardziej szczegółowo dziejącą się na ich oczach historię.

Wojna o Lwów toczy się w bardzo szczególnej chwili polskich dziejów – to ostatnie dni konfliktu światowego, potęga Niemiec została już złamana, lada chwila mocarstwa proklamują niepodległość Polski. Moment, na który czekały pokolenia Polaków, wreszcie nadszedł. Rzeczywistość staje się jak baśń, którą opowiadano dzieciom przez sto lat narodowej niewoli. W tym właśnie momencie Ukraińcy też próbują dochodzić swoich praw do Lwowa. Szanse strony polskiej wydają się znikome: garstka cywilów wydaje wojnę regularnej armii – i wbrew rozsądkowi wygrywa ją. Pozaliteracka rzeczywistość odwzorowana w tekstach nosi więc wszelkie znamiona cudowności i jako taka – wręcz domaga się zapisu. Sama zaś czynność pisania staje się misją, którą trzeba wypełnić.

Następuje ogromne wzmocnienie postaw romantycznych, które przez tyle czasu przynosiły Polakom klęskę za klęską. Teraz nagle los się odwraca. To trzeba utrwalić ze wszystkimi zapamiętanymi szczegółami. Drobiazgowa dokładność w ich odtwarzaniu stanowi jedną z najbardziej charakterystycznych cech „lwowskich” tekstów. Literatura dziecięca odgrywa w tym przypadku tę samą rolę, którą odgrywała przez lata zaborów – rolę podręcznika historii. Z drugiej jednak strony nie chodzi już o historię, lecz o współczesność, którą piszący sami dopiero co przeżyli. Stąd także wynika ważna rola zapamiętanego szczegółu. Zdając sobie sprawę z tego, że pamięć jest zawodna, realizując tradycyjnie polskie zadania twórców tekstów adresowanych do młodzieży, autorzy korzystają z odzyskanej właśnie wolności – teraz mogą pisać wszystko i rzeczywiście zapisują, co tylko zdołali zapamiętać, nie kryjąc zaangażowania. Jeszcze nigdy literatura dla młodego czytelnika nie była tak aktualna⁸. I – po okresie dwudziestolecia – już nigdy nie będzie.

Sytuacja piszących o wojnie z Ukrainą jest znacznie bardziej komfortowa w porównaniu z sytuacją autorów tekstów „legionowych”. Nie istnieją tu zawile kwestie polityczne, niczego nie trzeba udowadniać, nie trzeba czytelnika przekonywać do żadnych racji, ponieważ to, że Lwowa należało bronić, stanowiło dla wszystkich Polaków rzecz oczywistą. W dodatku był to pierwszy polski zryw militarny uwiecznony ewidentnym sukcesem. Nie ma potrzeby stwarzania podniosłego nastroju, bo tworzy się on sam, nie ma smutku samotnej walki i niezrozumienia przez ogół społeczeństwa. Odsiecz – jak w baśni – przybywa w ostatniej chwili. Wszystko to sprawia, że w porównaniu z literaturą legionową ta poświęcona obronie Lwowa jest o wiele bardziej optymistyczna w swej wymowie, choć nie ukrywa się przed czytelnikiem poniesionych przez stronę polską strat; nie jest to także literatura militarystyczna. Jeśli czasem mówi się o nienawiści do wroga, to wynika ona z konkretnej wyrządzonej przez niego krzywdy, w ramach tego, co się w utworze dzieje – w opowiadaniu Zakrzewskiej jest to na przykład rozstrzelanie przyjaciela bohaterki dosłownie na jej oczach. Nie ma tu zastosowania uzbierana i wyuczona przez lata niewoli lista krzywd charakterystyczna dla tekstów o Piłsudskim – wszystko bowiem rozgrywa się doraźnie. Przed nieodzowną w literaturze młodzieżowej funkcją ideowo-wychowawczą plasuje się funkcja poznawcza – zapis autentycznych zdarzeń, które za chwilę staną się historią.

W młodzieżowej literaturze o Legionach jedno z najważniejszych odniesień stanowi tradycja narodowych powstań. Wyraża ona bezpośredni związek między wydarzeniami roku 1863 a wydarzeniami roku 1914, w sposób wyrazisty odbijając ideologię, która legła u podstaw legionowego zrywu. Pomostem między nimi była, w wymiarze realnym, konspiracja niepodległościowa poprzedzająca wybuch I wojny światowej. Fabularną realizację tego związku – wielokrotnie podkreślanego w tekstach propagandowych, w biografii legionowych bohaterów – odnajdujemy w jednym zaledwie utworze opartym na fikcji literackiej, i to wydanym dopiero pod koniec okresu międzywojennego: w powieści Marii Brzuskiej *Stary lamus*. Należy też zaznaczyć, że w dydaktycznych opowieściach o szkolnych latach przyszłego marszałka Polski odnajdujemy wyraźne nawiązania do legendy uczniowskich konspiracji lat 1880–1905, którą Bohdan Cywiński w *Rodowodach niepokornych* nazywa legendą syzyfowych prac. Nie jest ona akcentowana na równi z tradycją Powstania

⁸ Wyjątek to „Dziennik dla Dzieci” wydawany przez Stanisława Jachowicza w roku 1830, którego ostatnie numery zawierają aktualne wiadomości związane z wydarzeniami Powstania Listopadowego; zob. I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do 1864 r.*, Warszawa 1973, s. 137–139.

Styczniowego, niemniej jednak autorzy biografii Piłsudskiego dbają o powiązanie jego osoby z mitem popowstaniowego pokolenia⁹. Adresowane do młodzieży teksty o Legionach Polskich są stosunkowo najbardziej militarystyczne w porównaniu z tymi poruszającymi inne wątki militarne okresu odzyskiwania niepodległości, a jednocześnie często prawda o wojnie bywa w nich literacko upiększana lub naginana do potrzeb propagandy: najpierw wojennej, potem państwowej.

W tekstach dydaktyczno-propagandowych o Piłsudskim obserwujemy znaczące uproszczenia. Pomija się inne poza Legionami polskie formacje militarne, a określenie „Legiony” sprowadza praktycznie do I Brygady. O polskich korpusach w Rosji nadmienia się tylko po to, by opisać nieudaną próbę przewrotu w korpusie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego (biografie Leopolda Lisa-Kuli i Barthla de Weydenthała). Jedyłą wzmiankę o bajończykach zamieścił Koźmiński w *Kamieniach na szaniec*, w opowiadaniu o Mieczysławie Rodzyńskim. Z żadnego innego tekstu dla młodzieży nie dowiemy się również o polskiej Błękitnej Armii we Francji.

Polskie wojenne realia polityczne były od jednoznaczności dalekie. Józef Piłsudski to jedna z wielu osób działających na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, jego orientacja polityczna to jedna z dwóch polskich orientacji, Legiony zaś – to jedna z kilku polskich formacji militarnych, w swoich początkach wcale nie najważniejsza ani najbardziej popularna. Dydaktyczno-propagandowa literatura adresowana do dzieci i młodzieży te niuanse całkowicie pomija; w kreowanym przez piszących obrazie wydarzeń współczesnych Piłsudski i Legiony istnieją w próżni. Nawet gdyby uznać ograniczanie tematu legionowego do I Brygady, to sposób przedstawiania jej dziejów również daleki jest od obiektywizmu. Zabrakło w tym obrazie rzeczywistych dylematów, zwątpień, rozterek podkomendnych Piłsudskiego; przekonująco oddał je np. Strug w *Odznace za wierną służbę*, nieuznanej za lekturę odpowiednią dla młodzieży. Autorzy, których publikacje polecano młodym czytelnikom, sławią ideę legionową Piłsudskiego nie tylko jako jedynie słuszną, ale i jako jedynie istniejącą. Skutkuje to nieprawdziwym sposobem przedstawiania dalszych faktów: kryzysu przysięgowego i powstania Polskiej Siły Zbrojnej.

Lektura tekstów wykazuje, że legenda Legionów Polskich początkowo wcale nie była spójna. Działalność I Brygady popularyzowano od początku jej istnienia za pomocą dostępnych w owym czasie sposobów oddziaływania na świadomość odbiorców. Były to prozatorskie utwory literackie o charakterze mniej lub bardziej propagandowym, wiersze, piosenki, pocztówki, przezrocza. Wszystkie te środki kierowano oczywiście nie tylko do młodzieży. Decydującą rolę w popularyzowaniu istnienia, celów i dokonań I Brygady Legionów odegrał Naczelny Komitet Narodowy, nie zyskując tym zresztą wdzięczności jej dowódcy ani uczestników. Legenda I Brygady ukształtowała się więc inaczej. Także później w stosunku do legendy II Brygady, która powstała samoistnie (tak jak legenda obrony Lwowa i „cudu nad Wisłą”) i była żywotna już wówczas, gdy nad legendą I Brygady pracował sztab literatów, kompozytorów, fotografików. Ekstremalne warunki działalności tej formacji oraz jej oddalenie od ziem Polski etnicznej w początkowym okresie wojny nie sprzyjały popularyzacji jej dokonań, później utrudniała je polityka Piłsudskiego¹⁰. Miała ona jednak na swoim koncie

⁹ Do powieści Stefana Żeromskiego *Szyfowe prace* odwołuje się Pobóg-Malinowski w broszurze *O życiu i czynach Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Złoczów [1929], s. 28.

¹⁰ S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991, s. 97.

tak ekstremalne wyczyny, że wieść o nich zyskiwała natychmiastowy społeczny oddźwięk. Teksty Stanisława Rostworowskiego¹¹ utrwaliły ślady tych procesów.

Najbardziej przebojowa, zwycięska – bo w dwudziestoleciu odgórnie pielęgnowana – legenda Piłsudskiego, ze względu na jego początkowe socjalistyczne poglądy bliska była części polskich komunistów, związanych w latach PRL z działalnością opozycyjną; wydawnictwa tzw. drugiego obiegu podtrzymywały mity legionowe, w ograniczonej formie trwały więc one nawet w okresie „realnego socjalizmu”. Oficjalnie wydano wtedy tomik poezji Słońskiego z najsłynniejszym legionowym wierszem lat 1918–1939: *Ta, co nie zginęła*. Nazwisko Piłsudskiego nie mogło wprawdzie zaistnieć w tekstach przeznaczonych dla szerokiego kręgu czytelników, ale pojawiało się w specjalistycznych wydawnictwach naukowych. W wydawnictwach tych nie mogła jednak pojawić się żadna wzmianka na takie tematy jak wojna polsko-sowiecka (w tym walki o Wilno) czy obrona Lwowa.

W literaturze o wojnie z Rosją Sowiecką legenda Piłsudskiego jako genialnego wodza znajduje konkurencję w postaci wizji określanej jako „cud nad Wisłą”. W świetle literatury młodzieżowej owo wydarzenie związane jest ewidentnie z postacią ks. Skorupki. Norman Davies w swej pracy na temat tej wojny w ogóle nie odnotowuje wpływu postaci poległego kapelana ochotniczej młodzieży na powstanie legendy, pisze natomiast, że w opinii polityków i społeczeństw Zachodu – wbrew realiom historycznym – wysłannikiem niebios był gen. Maxime Weygand. Jest rzeczą charakterystyczną, że w polskich tłumaczeniach książki Daviesa, nawet tych wydanych w latach osiemdziesiątych poza zasięgiem cenzury¹², znikła część tytułu dzieła – właśnie ów najwyraźniej kłopotliwy dla niektórych autorów „cud”¹³.

Legendy niepodległościowe – jak świadczy literatura młodzieżowa – powstawały w dwojaki sposób. Większość, jak się wydaje, ma początek w postaci konkretnego wydarzenia dokładnie umiejscowionego w czasie; np. szarża pod Rokitną (II Brygada Legionów Polskich, 23 czerwca 1915 r.) czy śmierć ks. Ignacego Skorupki (Bitwa Warszawska, 14 sierpnia 1920 r.). Oba (wymienione przykładowo) wydarzenia z pozoru nie miały żadnego „strategicznego” znaczenia, wydawały się wręcz niepotrzebne, jeśli nie bezsensowne – zwłaszcza gdy chodzi o straceńczą szarżę, która w świetle dzisiejszych ustaleń nastąpiła wskutek nieporozumienia. Było w nich jednak coś, co pobudzało wyobraźnię uczestników i obserwatorów i sprawiało, że wieści o tych zdarzeniach rozchodziły się błyskawicznie, obrastając w dodane przez kolejnych pośredników szczegóły. Sama ich nieracjonalność, niecodziennosc stawała się motorem rozchodzenia się legendy, na którą zresztą istniał wyraźny popyt. Czy jednak wydarzenia racjonalne, takie jak powstanie i działalność polskiej Błękitnej Armii we Francji, istotnie nie miały szans, by stać się początkiem legendy? Wydaje się, że to raczej bającznicy – jeszcze jedna polska formacja romantyczna – zaistnieli w jakiś sposób w literaturze, także tej dla młodego pokolenia. Odnosi się wrażenie, że nawet niektórzy polscy historycy nie przywiązują wagi do militarnych osiągnięć i politycznego znaczenia tej formacji. Przeciętny Polak w ogóle niewiele o tym wie¹⁴.

¹¹ *Szarża pod Rokitną* [Warszawa] 1916 i opowiadania z tomu *Szablą i piórem*, Kraków 1916.

¹² N. Davies, *Dziedzictwo rozczarowania*, Warszawa 1986, s. 3.

¹³ W przekładzie A. Pawelca dzieło Daviesa nosi tytuł *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1997. Natomiast tytuł oryginału brzmi: *White eagle, red star. The Polish-Soviet war 1919–1920 and „the miracle on the Vistula”*.

¹⁴ Juliusz German napisał o Józefie Hallerze baśń wierszem *Błękitny general*.



Inaczej było z legendą Piłsudskiego. Trudno powiedzieć, czy na jej powstanie oddziałała jego „charyzmatyczna osobowość”, czy może umiejętność nadania własnej osobie odpowiedniego znaczenia. Wiele wskazuje na to, że w kreowaniu sławy twórcy Strzelca decydującą rolę odegrał Naczelny Komitet Narodowy, propagując w społeczeństwie ideę Legionów Polskich. Piłsudski jako mąż opatrnościowy okazał się zresztą bardzo potrzebny w okresie burzliwych dziejów Polski, podczas gdy społeczności zachodnie od dawna cieszyły się pokojem. Jego legenda to w czasach niepodległej Polski oficjalna legenda państwowa, utrwalana dzięki sztuce i mediom. Legenda ta, od początku utworzona „sztucznie”, była też „sztucznie” i celowo pielęgnowana. Gdy nabrała wymiaru politycznego, zwolennicy Marszałka zadbali o to, by nie przyćmiły jej „ludowe” legendy związane z innymi wydarzeniami. Two-

zenie i pielęgnowanie legend zwycięskich powstań na polskich Ziemiach Zachodnich nie było im na rękę. Pomijali również wszystkie wydarzenia, w których Marszałek nie brał osobiście udziału; do najbardziej widocznych przykładów należy usuwanie w cień obrony Lwowa i Bitwy Warszawskiej w wydawnictwach dydaktyczno-propagandowych o Józefie Piłsudskim; zastępuje je ofensywa znad Wieprza. Legenda Legionów Polskich wywarła bardzo silny wpływ na kształtowanie się świadomości politycznej Polaków w okresie I wojny światowej; świadczą o tym na przykład wzmianki o Legionach w młodzieżowych tekstach o obronie Lwowa.

Można powiedzieć, że legenda Piłsudskiego (oraz I Brygady) to raczej zaplanowany nurt propagandowy. Jest ona również obiektem stałych zabiegów w ciągu całego międzywojennego dwudziestolecia – inne legendy niepodległościowe nie były otoczone taką troską. W przeciwieństwie do legendy I Brygady i jej wodza legenda Orłąt Lwowskich powstała całkowicie spontanicznie. W literaturze o 1920 r. wyraźnie widać dwa nurty: w miejsce „ludowej” legendy „cudu nad Wisłą”, związanej z postacią ks. Skorupki, zwolennicy Piłsudskiego usiłują zaszczerpić własną legendę genialnego „uderzenia znad Wieprza” – jeden z elementów wizerunku ich idola.

Choć skutki strategii selekcjonowania faktów na korzyść informacji o Legionach i Piłsudskim wydają się oczywiste, w istocie trudno ściśle wymierzyć, jak dalece była ona skuteczna. Legenda Orłąt i legenda Bitwy Warszawskiej związana z postacią ks. Skorupki zostały zbyt mocno wbudowane w społeczną świadomość, aby tego rodzaju chwytły mogły je z niej wyeliminować. W rzeczywistości Polski międzywojennej, gdzie wydawnictwa zawierające nieco inne poglądy na historię najnowszą niż poglądy piłsudczyków mogły swobodnie funkcjonować w obiegu czytelniczym, mimo że dostęp do nich był nieco mniejszy, nie miało to zasadniczego znaczenia. Decydująca okazała się w tym względzie dopiero praktyka półwiecza komunizmu. Przez informacyjną blokadę PRL zdołała się przedrzeć – i to nie bez trudu – tylko najpilniej pielęgnowana w epoce międzywojennej legenda Piłsudskiego. Wydaje się, że nazwisko ks. Skorupki i ów najwyraźniej niepasujący do współczesności „cud nad Wisłą”, a także lwowski początek polskich walk o granice, wypadły ze świadomości nawet wykształconych Polaków. Świadczy o tym nieobecność we współcześnie wydanej bibliografii dziecięcej i młodzieżowej literatury międzywojennej (Warszawa 1995) publikacji na temat poległego kapelana armii ochotniczej. Nazwiska najbardziej znanych autorów publikacji o obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej – Schroeder, Zakrzewska i in. – nie pojawiają się też w *Słowniku literatury dziecięcej i młodzieżowej* (Wrocław–Warszawa 2002).

W tekstach legionowych adresowanych do młodzieży zwraca uwagę jednostronność obrazu Rosji. O ile możemy zapoznać się z obszernym przedstawieniem Rosji carskiej, o tyle nie ma w nich prawie nic o nowym, komunistycznym państwie rosyjskim. Pojawiają się skrótowe opisy zwycięstwa Piłsudskiego nad bolszewikami, którego wysokiej ceny autorzy nie podkreślają i które ma być zwycięstwem ostatecznym. Podczas gdy obraz carskiej Rosji jest jednoznacznie negatywny, obrazu Rosji Sowieckiej w tej literaturze zasadniczo nie ma, mimo że większość tekstów powstała już po wojnie polsko-bolszewickiej, kiedy przysły złudzenia co do istoty tego w założeniu idealnego państwa i jego pozytywnego stosunku do narodów i krajów podbitych uprzednio przez carat. W literaturze o Legionach i Piłsudskim tej utraty złudzeń jednak nie widać. Natomiast sugestywne, bo oparte na doświadczeniu piszących przedstawienie Sowietów i komunizmu, jako zbrodniczego systemu opartego na kłamstwie, odnajdujemy w tekstach o wojnie 1919–1920¹⁵.

Humanitarna wymowa większości z nich jest związana z pojawiającym się stosunkowo często zapisem sytuacji skrajnej, na której tle postawa życiowej działalności młodzieńczego bohatera zarysowuje się szczególnie wyraźnie. Religijne odwołania wynikają przynajmniej po części ze specyficznej sytuacji pisarza, adresującego utwór do młodego odbiorcy. O ile „pisarz uniwersalny” może bez ograniczeń posługiwać się kategorią pesymizmu, o tyle „pisarz młodzieżowy”, który z założenia ma pomagać czytelnikowi w odnajdywaniu sensu życia, nie może na pesymizmie poprzestać. Jako osoba doświadczona opisywanymi wydarzeniami przedstawia własny sposób radzenia sobie z okrutną rzeczywistością, więc to, co pisze, brzmi przekonująco.

Posługiwanie się kategorią optymizmu w literaturze wojennej stawia przed piszącymi wyjątkowo trudne zadanie, zwłaszcza jeśli innym założonym przez nich celem jest mówienie całej prawdy. Z tą sprzecznością piszący radzą sobie dzięki opisaniu obrazu świata widzianego w kategoriach wiary w Boga, a więc tym odwołaniami filozoficznym, które dla racjonalistów są odwołaniami irracjonalnymi. W omawianych tekstach ów czynnik irracjonalny jest kwestią własnego życiowego wyboru, ponadto przybiera na wskroś praktyczny

¹⁵ Szerzej o tym zob.: A.M. Krajewska, *op. cit.*, s. 402–412.

charakter. Wiara jako fundament życia staje się jedynym sposobem przetrwania; jest przy tym ściśle związana z miłością Ojczyzny, tłumacząc sens poniesionej ofiary. Zamiast kryzysu mamy więc wzmocnienie postawy religijnej bohatera, dzięki której może wytrzymać próbę wielokrotnie przekraczającą jego siły.

Autorzy takich tekstów nie podsycają nienawiści do wrogów, nie nawołują do zemsty, jak to bywało w tekstach legionowych; przeciwnie, starają się tłumaczyć zjawiska społeczne (Maria Jadwiga Reuttówna, *Dla mojego tatusia*); choć przedstawiają tylko racje strony polskiej, dążą do tego, by otworzyć odbiorcę na racje innych, kreśląc przed nim perspektywę konieczności dalszego współistnienia z sąsiadami. Mimo że na ogół teksty te są wcześniejsze od sformułowanych w dwudziestoleciu międzywojennym postulatów, kierowanych przez pedagogów w stosunku do literatury dla młodego pokolenia, wydaje się, że realizują właśnie ów program współczesny. Literatura legionowa to jeszcze literatura niewoli, zwrócona ku krzywdom przeszłości. Literatura o 1920 r. to już literatura niepodległej Polski, skupiona na teraźniejszości. Bohater jest tu obdarzony silnym charakterem, jest pozytywnie nastawiony do świata, wytrwale dąży do przezwycięzania przeciwności losu, myśli o dobru innych. Prawość charakteru, miłość ojczyzny i wiara w Boga upodabniają go zarazem do Stasia Tarkowskiego, jednego z najpopularniejszych bohaterów literackich tego okresu, stworzonego (w 1911 r.) przez Henryka Sienkiewicza wzoru rycerza, harcerza, Polaka.

W adresowanych do młodych czytelników tekstach o wojnie z Rosją Sowiecką uderza dokładny obraz zdarzeń militarnych, przedstawionych od początku zaistnienia konfliktu aż do jego rozstrzygnięcia; mimo większej lub mniejszej popularności poszczególnych wydarzeń wśród piszących uwzględniają oni wszystkie ważne wątki wojny. Żaden z autorów nie pretenduje przy tym do tego, by ów obraz nakreślić samodzielnie, w jednym utworze. Obraz wojny staje się spójny i kompletny dopiero po zapoznaniu się z całą grupą tekstów, która powstała w dwudziestoleciu¹⁶. Grupa ta – bardzo zróżnicowana – traktowana jako całość, może z powodzeniem pretendować do miana zbiorowego podręcznika o polskich latach 1919–1920.

Drobiazgowa szczegółowość może nadawać dzisiaj wielu z tych tekstów rangę cennego źródła historycznego. Na przykładzie zestawienia ich treści z dostępnymi opracowaniami na temat wojny polsko-bolszewickiej można obserwować zapominanie i pomijanie przez historyków poszczególnych faktów przy konstruowaniu obrazu fragmentu dziejów, który w warunkach zaostrożonej cenzury, trwających przez wiele lat, czynił go niedostępnym dla badań i refleksji. Koncentracja zainteresowania piszących na zdarzeniach, które przeszły do legendy (na przykład sprzeczne wersje śmierci ks. Skorupki) i w tej postaci funkcjonowały przez całe dziesięciolecie, również ukazuje trudności w ustaleniu obiektywnej prawdy. Trzeba podkreślić, że młodzieżowa literatura wojenna okresu międzywojennego stanowi wielką pochwałę Wojska Polskiego i polskiego żołnierza, którym Ojczyzna zawdzięczała utrzymanie odzyskanej niepodległości. Literatura ta nie zdążyła się rozwinąć i przejść od form surowych do bardziej artystycznych. Mimo to jej dorobek jest imponujący, zwłaszcza w porównaniu z adresowanymi do młodzieży tekstami o II wojnie światowej.

Materiał poznawczy zawarty w literaturze młodzieżowej opisującej wojnę z Rosją Sowiecką jest bogaty i różnorodny. Prócz wiedzy o faktach związanych z toczącą się wojną mamy tu wiadomości o Polsce współczesnej, kwestiach narodowościowych i socjalnych,

¹⁶ Tu wyjątkiem jest tekst M.Z. Słowikowskiego o ks. Skorupce, spisany i wydany na emigracji w 1964 r. jako swego rodzaju duchowy testament autora.

geografii ojczystej, a także wiele mniej lub bardziej szczegółowych informacji na tematy związane z wojskowością – od ogólnej strategii wojskowej po dane techniczne broni i sposoby posługiwania się nią (*Bateria ognia!* Stanisława Stasiaka, *Taczanka naprzód* Romana Kozłowskiego); pomiędzy nimi znajdujemy konstatacje o naturze ludzkiej, o powinnościach człowieka i istocie wojny w ogóle. Uwagę zwraca zwłaszcza wspomniana już, zadziwiająco trafna diagnoza komunizmu jako ustroju politycznego i jego przewidywanych konsekwencji.

Epoka międzywojenna 1 września 1939 r. przechodzi w okres nowej wojny światowej. Książkowe ideały zostają gwałtownie skonfrontowane z życiem. Rzekome mocarstwo ulega naporowi dwóch potężnych wrogów, ale młodzież wychowana w dwudziestolecu chlubnie zdaje wojenny egzamin. Uwaga ta dotyczy także powojennej konspiracji niepodległościowej. Dla pokolenia, które przeżyło powstanie wolnej Polski w 1918 r., niepodległość była urzeczywistnioną baśnią. Pokolenie wychowane w niepodległej Polsce przeżyło dramatyczne odczarowanie: wolność człowieka i niepodległość ojczyzny na jego oczach zmieniły się w noc okupacji, a po zakończeniu wojny – w pozory wolności ujęte granicami, których kształt daleko odbiegał od oczekiwań Polaków.

Wiedza zawarta w przedwojennej literaturze mogła mieć znaczenie dla świadomości szerokich kręgów społecznych w chwili, gdy ludzie wychowani na tej literaturze – działacze partyjni, wojskowi, politycy, nauczyciele – zaczęliby wpływać na wydarzenia społeczne i polityczne. Patriotyczna młodzież, a przynajmniej ta jej część, która przeżyła wojenną zagładę, została odsunięta od wpływu na losy kraju. Dla większości odbiorców dostęp do wojennej literatury międzywojnia został stosunkowo szybko odcięty. Chociaż możliwości tkwiące w powstałym z przyczyn dziejowych materiale również z przyczyn dziejowych w znacznej mierze się zmarnowały, wiedza ta wywarła jednak silny wpływ nie tylko na pokolenie wychowane w wolnej Polsce, lecz także na trudną do ustalenia część czytelników, którzy sięgnęli po zawarte w tej literaturze świadectwa zachowane z pożogi wojennej i powojennego sprzątnania śladów minionej epoki.